

Wybierzmy Polskę

Długo wstrzymywałem się przed napisaniem tego felietonu. Z rozwagą rozważałem wszelkie za i przeciw. Niestety bilans naszej przynależności do Unii Europejskiej jest w bardzo wielu ważnych sprawach negatywny, a przyszłość Polski rysuje się w czarnych barwach. Więcej, zagraża egzystencji narodu polskiego. Nie wierzę w żadne wyniki badań przekonujących nas, że większość Polaków jest za obecnością w UE. Nie wierzę też, że czerwcowe wybory do PE mogą złamać hegemonię europejskiej lewicy pod wodzą niemieckiej Europejskiej Partii Ludowej kierowanej przez lata przez Donalda Tuska.

Oto główne powody uzasadniające nasze wyjście z UE. Pierwszy to ten, że Polska wstępując do UE w 2004 roku, akceptowała kształt tej organizacji diametralnie inny od obecnego. Zatem obecna UE nie jest tą, do której wstępowaliśmy. Pamiętamy też alternatywę - Unia albo Rosja, jaką włączano nam przed referendum akcesyjnym. Dziś trzeba wybrać Polskę.

Po drugie strajki rolników indywidualnych w wielu krajach Unii dowodzą, że prawdziwym celem technokratów z Komisji Europejskiej, wspomaganych przez prawie jednorodny ideowo, lewico-liberalny Parlament Europejski, jest całkowite wyeliminowanie rodzinnych gospodarstw rolnych w całej UE. Nie ma racjonalnych argumentów uzasadniających ten katastrofalny w skutkach krok, co dowodzi, że UE realizuje utopijny, wyłącznie ideologiczny projekt, u podstaw którego leżą założenia komunistycznego „Manifestu z Ventotene”. Europejskich rolników ma nie być, a żywność mają dostarczać kraje Ameryki Południowej i Środkowej oraz Ukraina. Dowodem są liczne podpisane umowy handlowe i zobowiązania prawne, jakie zaciągnęła Komisja Europejska bez żadnych społecznych konsultacji.

W Polsce, na naszych oczach łamana jest zasada sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) oraz podstawowy ustrój rolny państwa polskiego, jakim jest gospodarstwo rodzinne (art. 23 Konstytucji). Po trzecie władza w Polsce znalazła się w rękach elit kompradorskich, czyli pośredników zarządzających Polską w imieniu technokratów z Brukseli. Koalicja 13 grudnia krok po kroku zmierza do likwidacji suwerennego państwa polskiego poprzez odebranie nam narodowej waluty i wprowadzenie Euro oraz do pozbawienia Trybunału Konstytucyjnego najwyższej władzy sądowniczej.

Po czwarte UE realizuje dalekosiężne cele państwa niemieckiego, co jest oczywistym powodem zagrożenia naszego bytu państwowego. Powraca koncepcja obrony Polski przed Rosją na linii Wisły i osłabienie naszej siły obronnej. Obecni namiestnicy Polski z premedytacją hamują aspiracje Polaków budowy bogatszej i sprawiedliwszej Polski, likwidują podstawowe zasady praworządności i demokracji za aprobatą i jawną zgodą europejskich pseudoelit. Przykładów nie dałoby się spisać na wołowej skórze. Są oczywiste i dostrzegalne dla każdego racjonalnie myślącego Polaka mieszkającego między Odrą a Bugiem.

Ogólnym, ale najbardziej oskarżającym powodem do wystąpienia Polski z UE jest jej antychrześcijański charakter pozbawiony podstawowych humanistycznych wartości, zamieniający naszą łacińską cywilizację w cywilizację śmierci.

Są dwie równoległe drogi prowadzące do wyjścia Polski z UE. Pierwsza zakłada wywołanie europejskiej debaty na temat funkcjonowania UE, dzięki zebraniu w co najmniej siedmiu krajach UE miliona podpisów. Możliwość taką przewidują Traktaty. Debata winna mieć jasny cel – powrót Unii Europejskiej do stanu sprzed 2004 roku albo samorozwiązanie się tej organizacji.

Druga pomocnicza droga wiedzie przez Polskę. Chodzi o zebranie co najmniej 500 tysięcy podpisów za przeprowadzeniem ogólnokrajowego referendum, gdyż nasza obecność w UE, zgodnie z art. 125 Konstytucji RP, ma dziś dla państwa polskiego szczególnie ważne znaczenie.

Obywatele muszą się bezpośrednio wypowiedzieć, czy chcą odrzucić tzw. „zielony ład” oraz pakiet aktów prawnych zebranych w dokumencie pod nazwą „Fit for 55”.

Przypomnę, że „55” oznacza procentowy stopień redukcji emisji gazów cieplarnianych do roku 2030. Przy okazji referendum można by zadać pytanie, czy nie jest konieczne w tej sytuacji pozbawienie immunitetu polskich sędziów i prokuratorów. Sprawa o tyle ważna, że pacyfikacja Polski jako suwerennego państwa odbywa się za pomocą tzw. trzeciej władzy, która w większości wypowiedziała państwu polskiemu posłuszeństwo. Załamał się konstytucyjny, ustrojowy podział i równowaga władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej.

Reasumując, Unia Europejska godzi w nasze podstawowe wolności i prawa obywatelskie. Rząd Donalda Tuska nie wywiązuje się z głównego podstawowego obowiązku władzy publicznej - poszanowania i ochrony naszych praw, zawłaszczając dla siebie wszystkie instytucje państwa polskiego przy aprobacie UE. Droga, po jakiej kroczy Polska, prowadzi nas do zanegowania innej arcyważnej zasady, jaką jest równość wobec prawa. Jawnej dyskryminacji doświadczają dziś polscy rolnicy oraz zwykli obywatele skazani na brak elementarnego pluralizmu medialnego. Jutro ofiarami szaleństwa UE będziemy my wszyscy. Historia Polski uczy nas, żeby być mądrym przed szkodą.

308 wSieci 25.03.2024

www.wojciechreszczyński.pl

